

Jeżeli publicznie podnoszę powyższe zarzuty, to nie w tym celu, by «utracić» «Ogniwo», lub przychlebić się sferom klerikalnym, lecz jedynie dlatego, by zapobiedz właśnie temu, by Ogniwo postępując dalej po tej samej drodze samo się nie utraciło i nie przestało istnieć, pozabawiając w ten sposób ogół polskich robotników w Paranie jedynego własnego organu, którym zresztą, — jak to wyżej wykazałem i jak to każdy bezstronny czytelnik przyzna «Ogniwo» de facto już dawno być przestało.

Jednak nie tracimy nadziei, iż jakiś rozsądny i ożywczy prąd zmieni dotychczasowy system redagowania «Ogniwa» i zechce ono wreszcie w własnym zresztą interesie zająć się tem do czego powołaniem zostało t.j. poprawa doli robotników Polskich stojącej się w Paranie coraz cięższą i coraz bardziej beznadziejną. — Zresztą zmiany tego systemu i zastosowania się do wytkniętego z góry programu wymaga prosta uczciwość, o której brak nie myślę bynajmniej posadzać redakcyi «Ogniwa», gdyż jeśli od kupca wymagamy sumiennego dostarczenia za mówionego i zapłaconego towaru i w razie niedotrzymania umowy zwiemy takiego kupca nieuczciwym, tak samo i prenumeratorem danego pisma mają prawo żądać od redakcyi tegoż wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań. — Robotnicy nie na to za krwawo zapracowany grosz prenumerują «Ogniwo» i robią na nie przy każdej, nadsyłającej się sposobności składki, by czytać w nim rzeczy dla wielu przykre i gorszące, a wszystkich wogóle nic nie obchodzące, lecz by znaleźć w nim informacje, rady i wskazówki, związane ściśle z kwestyą bytu robotniczego.

Nie wątpię, iż zdanie moje podzielają niemal wszyscy czytelnicy «Ogniwa» i dlatego choć list ten wysłowałem w własnym imieniu, niechże on będzie dla Redakcyi «Ogniwa» biblijnym

„Mane, Tekel, Fares!”

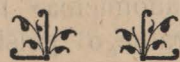
(mimo iż jak dowodzą tego ostatnie artykuły, pismo to biblią gardzi).

Michał Staszczak.

Kurytyba, 4 Września 1914 r.

Chcieliśmy już sami podnieść głos przeciw «Ogniwu», które rzeczywiście jest ogniem brudów, bluźnierstw i oszczerstw; ale zanadto «Ogniwo» upadło w błoto i daliśmy pokój; myśleliśmy sobie niech tak dalej wegetuje w tem błocie i pływa w kałuży.

Redakcja.



Z WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Włoska neutralność.

Niczem innem, jak tylko względami egoizmu i korzyści osobistych powodowana, dyplomacja włoska trzyma się zdala od burzy wojennej.

Mimo węzłów łączących królestwo włoskie z trójprzymierzem, mimo zobowiązań wobec Berlina i Wiednia, ogłosił rząd rzymski w decydującej chwili «neutralność» czyli innymi słowy cofnął się przed wojną, w której trzebaby nieść obojętną pomoc Austrii i Niemcom a krok ten motywował zaatakowaniem Serbii przez Austrię, bez poprzedniego porozumienia się Wiednia z Rzymem.

Lecz to tylko dyplomatyczny wykręt. W gruncie rzeczy politycy włoscy rozumują nader zęcznie. Według nich nie wybiła jeszcze dla dwumilionowej armii włoskiej chwila czynu. Ich siła zbrojna musi przeczekać, aż wróg się wyczerpie, upadnie całkowicie, a wtedy dla armii włoskiej, rozpoczynającej walkę, zwycięstwo pewne i bez trudu.

To też w myśl takiej rachuby zachowywały się Włochy dotychczas pokojowo. Uniknęły w ten sposób bombardowania i blokowania portów swych przez flotę angielską. Lecz dziś flota ta w znacznej mierze wycofuje się z morza Śródziemnego na wody angielskie, by bronić zagrożonego przez niemiecką eskadrę Londynu.

Dziś u granic Włoch zamiast zmobilizowanych świeżych wojsk francuskich, rozpościerają się ogolonione z wojsk, otworem leżące terytoria pobitej Francji.

Przeło rozum polityczny nakazuje dyplomacji włoskiej dopiero dziś wyjąć miecz z pochwy, stanąć po stronie trójprzymierza, wypowiedzieć Francji wojnę.

U granicy francuskiej stoi zmobilizowana kilkunastotysięczna armia włoska. A zajęcie Sabandyi i Korsyki, zamieszkałych przez ludność włoską, oraz opanowanie Tunisu, a może i francuskich kolonii zamorskich, nie przedstawia obecnie dla oręża włoskiego zbyt wielkiej sztuki i trudności — wobec upadku i rozstroju armii francuskiej. Nadto Austria i Niemcy nie sprzeciwia się aneksji Albanii, zwłaszcza po ucieczce z niej ks. Wieda.

W taki to sposób sprytni i dzielni dyplomaci, nie tyle orężem ile rozumem politycznym dążą do postawienia Włoch na stanowisku pierwszorzędnej światowej potęgi.

Niemcy — ludzie niekulturalni?

Razem z klęskami armii francuskiej przynoszą telegramy wiadomości z Paryża i Londynu o różnych występach i nie

do uwi-rzenia strasznych barbarzyństwach, wykonanych w Belgii, a szczególnie w Loewen i na zranionych żołnierzach. W mieście Loewen mieli Niemcy zniszczyć do szczytu wszystko, nie oszczędzając wszechnic, kościołów, klasztorów, księży, dzieci i kobiet.

Niektórzy z naszych czytelników zwrócili nam uwagę, czemu o tem «Gazeta Polska» nie pisze? Otóż, dziś dajemy odpowiedź:

Paryż. Generał Gallieni, gubernator w Paryżu, odwiedzając zranionych oficerów dowiedział się od nich, że są kłamstwem wszystkie zarzuty zrobione Niemcom w tej wojnie.

Amsterdam. Rząd niemiecki prosił rząd włoski, półn. amerykański i holenderski o wysłanie komisji dla zbadania uczynionych mu zarzutów.

Powtarzamy cośmy pisali w ostatnim numerze: drukujemy tylko te telegramy, które nam się wydają za najprawdopodobniejsze.

Niemcy pod Paryżem

Paryż. Został tu ogłoszony stan oblężenia. Wszystkie przedmieścia zostały opuszczone. W piątek o godzinie 7-ej wieczorem zostały wszystkie bramy miasta zamknięte i aż do tej godziny mógł każdy opuścić miasto. Paryż wygląda, jakby tylko jaka forteca. Wojsko francuskie cofnęło się zupełnie aż do linii fortyfikacji miasta. 100 tysięcy wojska pracuje przy podnoszeniu wałów około miasta.

Niemcy mają 24 korpusy pod komendą głównych generałów: von Kluk, von Heering, którzy już byli na wojnie francuskiej w r. 1870-71; von Hausen, arcyksiążę pruski i bawarski. 1500 armat przyszło z Austrii na pomoc oblężenia stolicy.

Paryż. Wojsko francuskie stoi od Paryża aż przez Reims do Verdun, gdzie w dalszym ciągu przyłączy się generał Pau, który jeszcze walczy w Lotaryngii przeciw Niemcom.

Londyn. Pomiedzy Verdun i Reims odbyła się 3 dniowa bitwa. Cesarz Wilhelm sam w niej brał udział. Francuzi musieli się cofnąć i miasto Reims zajęte.

Paryż. Arcyks. Fryderyk został ciężko zraniony pod Verdun.

Londyn. Arcyks. Fryderyk został ciężko zraniony pod Sedanem. («Diario da Tarde» pisze: Arcyksiążę musi mieć życie jak kot i ciało jego chyba całkiem pokryte ranami, tyle razy już telegraf go zranił).

Paryż. Rząd zastanawia się nad tem, czy nie lepiej będzie, w razie, gdyby Niemcy w pierwszej linii fortyfikacji zwyciężyli, bramy miasta otworzyć, by tym sposobem uniknąć zniszczenia miasta.

Paryż. Niemcy bombardują fortyfikacje 3-ej linii. Zabrano z fortec portowych niemieckich ciężkie armaty na skuteczne bombardowanie miasta. Niektóre przedmieścia znajdują się w rękach niemieckich.

Londyn. Generalowie Joffe i French na czele miliona wojska francuskiego i angielskiego stoją blisko Paryża. Odbędzie się tu chyba ostatnia strasza i największa bitwa na terenie francuskim.

Zwycięstwo Francuskie.

Londyn. Armia niemiecka pod dowództwem generała Demlinga, która chciała blisko Belfortu wkroczyć w głąb Francji, została zupełnie otoczona i rozbrojona.

Londyn. 80 tysięcy Rosjan przybyło do półn. Francji i walczą razem z Francuzami i Belgijczykami.

NA WSCHODZIE

Londyn. Niektóre oddziały wojskowe fortecy pod królewem zrobiły wycieczkę na oblegające wojsko rosyjskie, ale zostały odparte.

Paryż. Pięć korpusów wojska niemieckiego wyruszyło z Belgii i już przybyło do rzeki Wisły, a 6 korpusów ma wkrótce przybyć.

Londyn. Wojsko niemieckie i austriackie maszeruje w drogę do Warszawy. (Już raz byli w Warszawie, a teraz znowu idą!)

Berna. Austria wysłała 70 tysięcy wojska na pomoc Niemcom we Francji.

Londyn. Austria prosiła rząd niemiecki o pomoc. — W Bośni i Hercegowinie raz Serbowie i drugi raz Czarnogórcy zwyciężają. Jeżeli wszystkie zwycięstwa są prawdą, to by Serbowie i Czarnogórcy byli już dawno we Wiedniu.

Paryż. W każdej chwili odegra się wielka bitwa pomiędzy flotą austriacką i francuską. (A przecież flota austriacka już dawno nie istnieje podług dawniejszych telegramów.)

Bitwa pod Lwowem.

Londyn. Bitwa pod Lwowem była największa w tej całej wojnie europejskiej. Front walczących przeciągnął się na

Jankowicz wiedział co znaczyła dla niego ta przysięga, kolana pod nim się ugięły i począł płakać jak dziecko.

Przemysłowcy naradzili się chwilę, potem zawołali jednomyślnie:

— Zdrajca musi zginąć, śmierć mu!

— A więc jest zasadzono — zawołał oskarżyciel i kopnął Jankowicza tak silnie, że ten upadł na ziemię.

Skąd porwano go znowu i przywiązano do jednego z filarów na których opierała się powała sali.

Wtedy wystąpił jeden z przemysłowców z podniesioną nad głowę strzelbą.

— Wiecie bracia — zawołał ten człowiek — że nigdy nie chybiam; nie daremnie ochrzciście mnie mianem „Strzelca“, pozwólcie mi niech przerwę pasmo jego nędznego żywota.

— Morderstwo! — krzyknął Jankowicz — policya...

Nie skończył swej groźby, kula „Strzelca“ przeszła mu serce. Jęknął i głowa mu opadła bezwładnie na pierś.

Hugo stał zdrtwiał i przerażony tem widowiskiem.

I gdy inni byli zajęci usunięciem trupa i oczyszczeniem sali z krwi, on stał nieruchomie, ze spuszczoną głową, a okropne myśli przebiegały jego głową.

Cóż on zrobił najlepszego? Wszedł na drogę przestępstwa i zbrodni, prawie mimowolnie, a teraz musiał nią dalej iść, odwrót był zamknięty.

Nagle podniósł zdziwiony głowę, usłyszał bowiem głos, bardzo dobrze sobie znany, a którego bynajmniej nie spodziewał się tu słyszeć. Słyszał wyraźnie głosem tym wymówione słowa:

— Zgłoście się więc w Ostrowie, w karczmie, leżącej przy szosie zaraz jak schodzi droga wrocławska.

Powiecie gospodarzowi te słowa: Rosya

pląca, daj nam chustkę, abyśmy jej otarli łzy. Wtedy on dał wam worek zawierający broszury drukowane w Berlinie. Broszury te macie przewieźć do Kalisza. Lecz musicie mi przyrzec, że za nic w świecie nie oddacie ich w ręce policyi albo żandarmów; gdybyście już w żaden sposób nie mogli ich uratować, to lepiej spalcie je.

Przemysłowcy zapewnili mówiącego, że sprawią jej dobre.

W tej chwili odwrócił Hugo głowę i zawołał przytłumionym głosem: Bakunin, to pan, pana tu znajduję?

— Cicho, nie wymieniaj pan tu mego nazwiska — odparł spiskowiec — lecz zdumienie moje, że pana tu widzę, jest nie mniej sze od pańskiego, co to znaczy, że pana tu znajduję, w tem miejscu zbrodni?

Hugo ujął Bakunina za rękę i nachyliwszy się do niego szepnął błagalnym głosem: „Ach, gdyby pan mógł zaufać, gdybyś chciał zostać moim przyjacielem i doradcą, mógłbyś mi jeszcze może uratować, lecz pierwszym warunkiem byłoby, że musiałbyś mi wierzyć i zaufać“.

Bakunin widząc w oczach młodego barona wzruszającą prośbę odpowiedział mu krótko.

— Chodź pan ze mną, panie baronie, tu nie miejsce do wynurzeń, trzymaj się pan mnie, wyprowadzę pana z tego miejsca.

Hugo obejrzał się bojaźliwie za komiczantem bał się bowiem, by ten nie zauważył jego odejścia i nie przeskoczył mu w tem. Lecz podupadły członek rodziny Jagodkinów rozprawił z zajęciem z kilku przemysłowcami i nie zauważył ucieczki Pahlena.

Znalazłszy się na ulicy, odetchnął głęboko; wszystko co widział w sali przemysłowców, zdawało mu się snem i tylko obecność Bakunina przekonywała go, że wrażenia to nie były senne, że to jest rzeczywistością. Bez ogródki opowiedział Bakuninowi wy-

padki ostatniego dnia i w jaką przepaść został przez piękną Bojanowską wtrącony.

Bakunin usłyszawszy nazwisko Fedory podniósł uważnie głowę i rzekł:

Nie przypuszczasz pan nawet, jak interesującym jest dla mnie to co powiedziałaś lecz pomówimy o tem jutro szczegółowo.

Teraz widzę, że jesteś zmęczony, a ponieważ nie masz mieszkania, zaprowadzę pana w miejsce gdzie będziesz bezpieczny.

I zaprowadził Pahlena do garbatej krawczyńki Petrony która po chwili wachania zgodziła się na odstąpienie młodzieńcowi swego pokoju, sama zaś postanowiła przygotować sobie łóżko w kuchni.

— Jutro zobaczymy się znowu — rzekł Bakunin ściskając na pożegnanie dłoń młodego barona. — Tutaj nie potrzebujesz się bać napadu policyi, możesz spać spokojnie.

Zostawszy sam, usiadł Hugo w fotelu i znużony wrażeniami tego wieczoru, zamknął oczy.

Za chwilę weszła Petrona z lampą w ręku. Skierowała światło na głowę barona i szepnęła: „Ach, jakiż on piękny.“ Potem zaś dodała z westchnieniem: „Gdyby mię biedną, garbatą dziewczynę mógł w ogóle jakiś mężczyzna pokochać, to prosiłabym Boga, żeby to on był“.

I jakby przykuta stała Petrona długą chwilę przed fotel, na którym spoczywał Hugo z zamkniętymi oczyma.

Wyglądał okazale — mówiła do siebie garbata krawczyńka — ale blady i cierpiący, pewnie dręczy go troski, ciężkie troski, gdyż czoło jego jest pofatdowane zmarszczkami, a na powiekach spoczywa ołowiana ociężałość.

Hugo słyszał każde słowo Petrony, a serdeczny ton jakim te słowa mówiła, wzruszył go bardzo.

Szybko podskoczył i chwycił rękę Petro-

wny, ona zaś przestraszona cofnęła się w tył.

Tak, masz słusność, dobra dziewczyno troski mię gnębią, troski zatruwające mi życie. Lecz zawsze gdy spotkam dobrych ludzi, jak pani naprzykład, wraca mi nadzieja i mówię sobie: Musisz żyć i niepowinieneś rozpaczć.

Słowa te wymówił Hugo głośnym z serca płynącym głosem, więc Petrona wskazała na drzwi pokoju młodego nauczyciela i prosiła, by nie budził śpiącego i mówił nieco ciszej.

— Człowiek może wiele znieść — powiedział potem ciszej — przypatrz się pan mnie, jestem tylko słabą dziewczyną a jednak nie rozpaczam, chociaż życie moje bardzo ubogie było w miłość. Nawet jeżeli wcale jej nie znajdziemy między ludźmi, to serce Jezusa tyle jej dla nas ukrywa, że bez troski możemy zrzec się miłości ludzkiej.

Hugo zdziwiony temi słowami, ucisnął serdecznie jej dłoń.

— Ba, któżby to znowu tak dobrze potrafił, jak pani, lecz potrzebną do tego rzeczą jest by nie dać się opanować namiętnościom, które częstokroć silniejsze są od zdrowego rozsądku.

Gdy to mówił, stanął mu przed oczyma obraz zwoźniczej Fedory Bojanowskiej i czuł że pomimo nienawiści do niej, pomimo chęci zemsty, w sercu jego nie wygasła jeszcze zupełnie miłość jej, bo jest piękną, bardzo piękną.

Z bolesnem westchnieniem opadł znowu na fotel, a w twarzy jego malowała się taka rozpacz, taka boleść, że Petrona nie śmiała nawet do niego przemówić.

W końcu zapytała go nieśmiało, czyby się czem nie pościł, a gdy on z wdzięcznością potwierdził pytanie, zakrzętnęła się zaraz i zastawiła na stole, co tylko jej uboga spiżarka zawierała.

300 kilometrów a 1500 tysięcy po każdej stronie. Bitwa trwała 7 dni i była straszna.

Po stronie Rosji miał komendę arcyksiążę Mikołaj. Austriacy i Niemcy w 4 korpusach zos'ali pobici i musieli się cofnąć do Gniły Lipy. Generał Ruski zajął miasto. Austriacy i Niemcy stracili 150 armat i 100 tysięcy żołnierzy.

Anglia i Niemcy.

Londyn. Rząd angielski uważa wszystkich 60 tysięcy Niemców i Austriaków zamieszkałych w Londynie za szpiegów.

Berlin. Przybyło do portu Kiel 7 torpedowców, które były bardzo uszkodzone, z czego widać, że musiała się odbyć jakaś bitwa na morzu.

TURCYA I GRECYA.

Londyn. Turcja, która już miała wypowiedzieć wojnę Grecji, pogodziła się z Grecją i zaprzysięgły sobie przyjaźń.

Wojna austriacko-włoska?

Londyn. Rząd angielski wie na pewno, że Włochy chcą wkroczyć do Albanii. Austria nie pozwoliłaby na to i wojna austro-włoska byłaby nieuniknioną.

Budapeszt. Rząd rumuński oświadczył się, że będzie w każdej chwili po stronie Włoch. Co Włochy czynią, to i Rumunia czynić będzie.

Szwajcarya po stronie Austrii.

Londyn. Zdaje się, że Szwajcarya wystąpi z neutralności i wypowie wojnę Rosji.

Kiedy będzie pokój?

Londyn. Pewien znawca polityki europejskiej powiedział, że obecna wojna trwać będzie aż do roku 1916 ego. Po między Anglią, Francją i Rosją został kontrakt podpisany, podług którego żadne państwo bez porozumienia się z drugimi państwami nie może podpisać warunków pokoju.

Rzym. Ojciec św. Benedykt XV. wydał pierwszą encyklikę, w której zwraca się do panujących królów i walczących, prosząc gorąco o pokój.

Z Parany.

Fanatycy w Paranie!

Fanatycy szarą popłoch pomiędzy ludnością, a niebezpieczeństwo jest z każdym dniem co raz groźniejsze. Bandyci napadli znowu 2 stacje: S. João i Calmon; pozabijali robotników, zabrali co mogli a potem podpaliли domy. Z Itayopolis wyjechało natchmiast 50 żołnierzy do tych miejscowości. Tak samo z Porto União wyszły kapitan Mattos Costa na czele 70 żołnierzy wojska. Jednakże w nocy następnej otrzymano już wiadomość, że kapitan Mattos znajduje się w krytycznym położeniu, że otoczony zupełnie przez Fanatyków. W dzień następny powrócił pociąg z 10 żołnierzami. Gdzie kapitan i reszta wojska się podziało, nie wiadomo. Obawiać się można, że zostali wszyscy zabici przez Fanatyków.

Linia kolejowa jakoteż telegraficzna od Porto-União została przerwana. Ludność ucieka z Porto-União. W Papanidwie przyszło do zacietej bitwy pomiędzy wojskiem i Fanatykami. Fanatycy zostali pobici i pozostawili 120 zabitych na miejscu. Wojsko zajęło miejscowość.

Z kolonii Cruz Machado.

(Dokończenie)

Dnia 26 sierpnia, po południu, pouruczonych niesporach, odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego, w którym Wielebne S. S. Rodziny Maryi rozpoczyna z nowym rokiem naukę. Oromna procesja złożona z niezliczonych mas młodego ludu ruszyła przy odgłosie

dzwonów z kościoła do nowego budynku szkoły. Tu dokonał Przew. ks. Proboszcz Sta. Trzebiatowski aktu poświęcenia, poczem w krótkich, lecz serdecznych i gorących słowach podziękował parafianom za trudy i starania około wzniesienia tego ogniska oświaty dla przyszłych pokoleń młodocianych, gdzie dzatwa, pobierać będzie zdrowe ziarno wiedzy opartej na niewzruszalnym fundamencie Wiary. Św. Tu, w tej szkole — mówił w zapale drogi nasz kapłan — tu wychowywać się i uszlachetniać się mają pokolenia przyszłe, dla dobra i chwały Boga i Ojczyzny.

Wielu z obecnych, ze łzami wdzięczności zbliżyli się do Mównicy i w dowód życzliwości i przywiązania podnieśli Go w górę, ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich zgromadzonych parafian.

Miejscowy ks. Proboszcz Teodor Drapewski podziękował następnie wszystkim wiernym za pracę i poświęcenie dla sprawy kościoła i szkoły.

W poniedziałek, dnia 27. sierpnia, w zakończeniu uroczystości odbyła się pierwsza Komunia Św. działwy tutejszej.

Do Stołu Pańskiego przystąpiło około 40 dzieci, przygotowanych do przyjęcia Sakramentu Św. przez ks. Piotra Haidę, który z wytrwałością godną podziwu przygotował te młode latorośle do tak ważnego aktu.

Z widocznym zrozumieniem ważności i w pełni nabożnego nastroju przystąpiły te działki do Stołu Pańskiego a nijednemu Ojcu i matce stanęły łzy w oczach z radości na widok swych dzieci przyjmujących pierwszy raz w życiu Ciało Pana Jezusa.

Dnie te i chwile radosne, zapisały się niezatartem wspomni niem w głębi duszy każdego z obecnych, bo są to prawdziwie wzniosłe chwile tak pięknie wspólnie przeżyte!

To też dozgonna wdzięczność całej parafii niechaj będzie odpłatą naszym Wielebnym Księżom za owoce ich pracy ludzkiej i całego poświęcenia się dla nas tu w dzikich lasach — na gluchej i dalekiej obczyźnie.

Jeden z parafian

Z Kurytyby.

W zeszłym miesiącu przybył do Kurytyby Dr. G. Nowicki wraz z żoną, która także posiada dyplom doktorski uniwersytetu paryjskiego.

Prasa brazylijska witała ich, a szczególnie panią Dr., która jest pierwszą lekarką w Paranie, a której brak dał się dotychczas odczuwać, przedewszystkiem co do chorób kobiecych.

My Polacy możemy się tem szczycić, że wśród naszego społeczeństwa polskiego liczymy już kilku sławnych doktorów w polskich, którzy bez wątpienia znajdują u nas największe zaufanie. Godziny dla chorych są przeznaczone od godz. 1 — 5. ej po południu, przy ul. Com. Araujo n. 69.

Zwraca się uwagę naszym Szan. czytelnikom, że ogłoszenie nastąpi w przyszłym numerze naszej «Gazety Polskiej»

Za odwiedzenie naszej redakcji składamy serdeczne dzięki nowoprzybyłym i życzymy im powodzenia najlepszego na polu pracy wśród naszego społeczeństwa.

W ostatnią sobotę otrzymała tutejsza delegacja federalna 1000 kontów z nowych pieniędzy federalnych na zapłatę długów rządowych.

Ostatnie wiadomości.

Nowy Jork. Różne gazety tutejsze donoszą, iż Paryż się poddał, a to z tego powodu, aby oszczędzić zniszczenia tak pięknego miasta.

Inne pisma twierdzą, iż wojsko francuskie walczyło bez pomocy wojska angielskiego, co im odebrało odwagę.

Spodziewają się, iż Szwedzi wypowiedzą wojnę Rosji i niebawem wkroczą do Finlandyi.

W Transwalu rusza się przeciw Anglii, co będzie wielkim kłopotem dla Anglii, gdyż ona będzie zmuszoną wysłać oddziały wojska do Połudn. Afryki.

Paryż. Wojsko rosyjskie zajęło miasto Czerniowce, stolicę Bukowiny.

Petrograd. Rząd rosyjski przemienił Lwów na miasto rosyjskie Iwan.

Londyn. Wojsko rosyjskie maszeruje na Poznań.

Londyn. Rząd austriacki postawił 2 korpusy na granicy włoskiej i zdaje się, że stosunki austriacko-włoskie zostaną zerwane.

Londyn. Cesarz Wilhelm mianował generała von Lutwiltza gubernatorem Belgii.

Londyn. Król belgijski został zraniony.

Rzym. Nowym sekretarzem Ojca św. został mianowany kardynał Dominik Ferrata.

Tow. „Łączność i Zgoda“

odbędzie posiedzenie dnia 13 go września o godz. 2-iej po poł. w sali Twa »Tadeusza Kościuszki«, na które się zaprasza wszystkich członków, gdyż są ważne do załatwienia sprawy.

J. Brzeziński
sekretarz.

SEKRETARYAT ROLNICTWA PRZEMYSŁU I HANDLU STANU PARANÁ

Cyrkularz.

Kurytyba, 4 września 1914.

Wojna europejska, w której przyjęły udział wszystkie prawie narody, pozwala przewidzieć na rok następny ogromny wzrost cen na wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Ilość rak oderwanych od pracy oblicza się na dziesiątki milionów, niezliczone fabryki i zakłady zostały zamknięte, zniszczono i zrównano z ziemią miasta całe. Poległych liczą na setki tysięcy.

Nikt nie jest w stanie naprawdę przewidzieć, co będzie z powodu zaniedbania uprawy ziemi na ogromnych przestrzeniach starego kraju, pewnym jest tylko że, po kłeskach tych nastanie głód, a z nim niesłychana drożyzna. Nasza ludność też ucierpi z powodu ogólnego wzrostu cen, jeżeli się zawczasu nie przystosuje. Wszyscy, oddający się pracy na roli, powinni wyteżyć siły i możliwie powiększyć zasiewy. Nie tylko w ten sposób zabezpieczą byt swej rodziny, ale i będą mogli osiągnąć znaczne zyski ze sprzedaży produktów zbywających.

Polecamy, oprócz sadzenia milii i fitonu, zwrócić specjalną uwagę na hodowlę drobiu i nierogacizny w wielkich ilościach.

Ernesto Luiz d'Oliveira

Na sprzedaż

DOM

w miasteczku Iraty,
ulca 15 de Julho (przy kinematografie).

Blizsza wiadomość u p. Jana Maleckiego, lub u p. Stanisława Frydrycha.

Poszukuje

swego syna Józefa Kawkę, który przed 3-ma laty przebywał w Porto União. Ktoby wiedział o nim albo on sam, zechce łaskawie mnie donieść.

PIOTR KAWKA
Grao Pará, Antoni Praga
Orleans do Sul, S. Catharina.

Ziemia na sprzedaż

Każdy lot po 10 akrów.

W municypium Palmeira w pobliżu stacji NOWA RESTINGA jest na sprzedaż 400 akrów ziemi wybornej jakości dla rolników, w najniższej cenie.

Blizsza wiadomość w Kurybie przy placu 19 de DEZEMBRO Nr. 10 naprzeciw nowej merkady.

W miasteczku Ivahy

jest do odstąpienia udział na nowowubudowanym tartaku; do kupna trzeba około 3500\$000. Tartak ma dobrą przyszłość.

Wiadomość na miejscu w handlu p. Albina Piotrowskiego.

Pomoconik handlowy

poszukuje pracy włąd językiem polskim, ruskiem, niemieckim, i brazylijskim. Oferty wnieść do redakcji «Gazety Polskiej»

Karol Liszewski

przeniósł swój sklep z placu Zacharias na ulicę Retcliffe n. 7 naprzeciw szkoły „Oliweira Bello“ tuż obok placu Zacharias Sklep zaopatrzony obficie w wszelkie towary kolonialne.

Kupuje produkta rolne.

W nowym domu są także pokoje noclegowe dla podróżnych po cenach przystępnych.

Sprzedaje się dwa domy w dobrym stanie, w Kurytybie Rua Carlos Carvalho N.º 70, można się zgłosić do pana Antoni Bedene, Rua Cabral Nr. 24, lub do właściciela Andrzeja Bugalskiego, właściciela Browaru w Iraty.

Sztuczne nawozy

pod żyto są do nabycia u p. Zygmunta MAJEWSKIEGO — Batel 50, Curityba

Akuszarka

dplomowana z Warszawy

Adela Gross

przyjmuje zamówienia w swej specjalności
Rua ROSARIO 15

Dom na sprzedaż

Przy ulicy IVAHY rów ulicy Buenos Aires. Wiadomość na miejscu.

Tomasz Swider.

Bardzo tanio!

Jest do sprzedania 6 akrów ziemi w odległości 1 km. od stacji Tamandaré.

Ziemia jest ogrodzona, dom nowy, kity dachówką, stodoła blachą, studnia na miejscu; jest też kamieniołom wapienia dający dochodu 200.000 miesięcznie.

Blizsza wiadomość w redakcji.

W redakcji «Gazety Polskiej» są do nabycia następujące

- 1) Tabliczki mnożenia, setka 2\$000
- 2) Akty Strzeliste Odpustowe a 100 rs.
- 3) Hr. Mieroszowskiego „Zaraza antyreligijna w prasie“ przedruk z „Gazety Polskiej“ a 300 rs.
- 4) Śpiewnik kieszonkowy dla ludu i młodzieży przez L. Bieleckiego a 500 rs.
- 5) Praktyczna gramatyka języka portugalskiego L. Bieleckiego a 1\$500
- 6) Szkółka dla młodzieży. Część III a 1\$300
- 7) — — — — — Część IV a 1\$400
- 8) Książki do nabożeństwa jak n. p. „Droga do nieba“ drobny druk a 1\$500
oprawa ozdobna a 3\$000

Baczność Rolnicy!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materiały pokarmowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznią się najłatwiej przez zastosowanie naszego **sztucznego nawozu**, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył nierównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przedewszystkiem

GOTOWE MIESZANINY

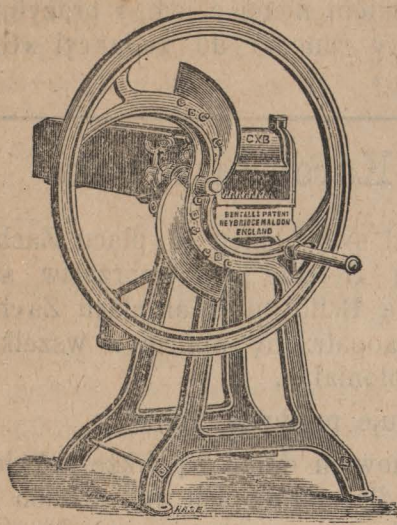
pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, młynę, warzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadane, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wzięć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladowców, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniła jest znakiem (Pik - As).

Fernando Hackradt & Cia - Curityba.

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23 Skrzynka poczt 15 — Adres telegr.: „Hackratos“

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.



„CASA METAL“

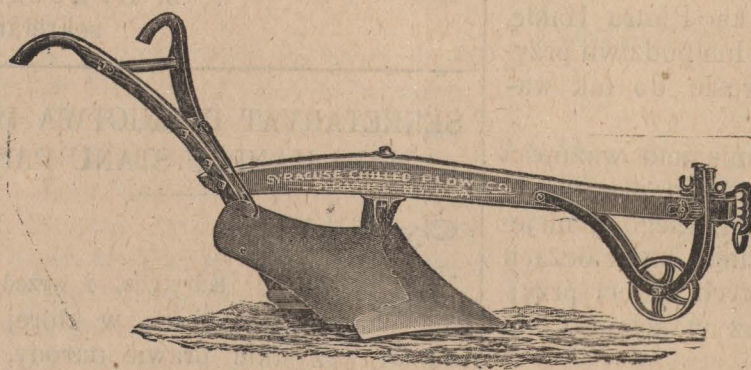
DE
HAUER JUNIOR & WEISER
CURITYBA

Rua 15 de Nowembro Nr. 44

„Caixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

Pierwszorzędny DOM Importowy!

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż
obfity wybór:
żelaza, stali, towarów żelaznych i szklanych,
oraz sprzętów gospodarstwa domowego i t. d.



Dr. Szymon Kossobudzki

ul. Commendador Araujo, Nr. 8.

Przyjmuje od 1 do 4 popołudniu.

Telefon nr. 537. CURITYBA -- PARANÁ

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 zrana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

„ISIS-VITALIN“

Badany i aprobowany przez najwyższy urząd sanitarny w Rio de Janeiro



Zatwierdzony dekretem L. 240 według ustaw L. 5156 z dnia 8-go marca 1914 roku

„ISIS-VITALIN“

odnawia cały obieg krwi i jest nieocenionym lekiem na każdą chorobę.

„ISIS-VITALIN“

dodaje werwy życiowej i ochoty do życia.

„Isis-Vitalin“

powoduje zdrowy i czerstwy wygląd.

„Isis-Vitalin“

ożywia nerwy i dodaje im świeżości i tężyzny.

„ISIS-VITALIN“

pobudza apetyt i przyspiesza trawienie.

„ISIS-VITALIN“

jest bardzo smacznym napojem, chłodzącym rozgorączkowaną krew, służy przeto jako znakomity napój stołowy.

„Isis-Vitalin“

może każdy z korzyścią dla swego zdrowia spożywać.

„Isis-Vitalin“

jest ekstraktem w najwyższym stopniu skoncentrowanym, dlatego więc niezmiernie tanim środkiem w użyciu.

Jest do nabycia we wszystkich składach.

Zastępca generalny na Parane:

Otto P. R. Staerke

Curityba.

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcji.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Lakier, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materie bawełniane i

Wełniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

„Casa Ideal“

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie odciągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua José Bonifacio N. 9 — CURITYBA
ALBERT C. ELIAS.

„Bazar UNIAO“

Największy Polski Dom Handlowy

IGNACEGO KASPROWICZA.

Kurytyba, Avenida Luiz Xavier róg Prasa Ozorio.

Poleca swój wielki skład towarów bławatnych i wełnianych dla pań i dla mężczyzn etc.

Otrzymałem wprost z Europy; wielki wybór najmodniejszych białych i kolorowych, BLUZY: białostowe i guipirowe. SUKIENECZKI DLA DZIECI. UBRANKA DLA CHŁOPCÓW.

Casemiry, chevioty, angielskie, brins carsnie'ey na ubrania męskie, kapelusze, kołnierzyki, koszule granaty, skarpety itd.

Ceny jak najtańsze

MASZYNY DO SZYCIA

ŚWIEŻE NASIONA